

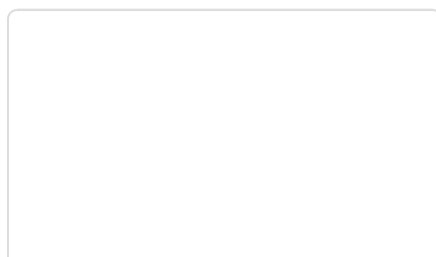
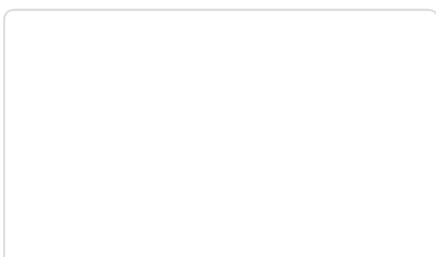
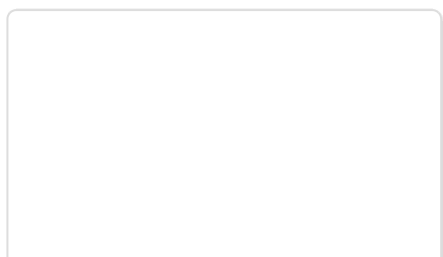
DEGRADOWALI ŚRODOWISKO I NARAŻALI ŻYCIE MIESZKAŃCÓW - KOLEJNE ZATRZYMANIA

Policjanci KWP w Katowicach zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej zatrzymali kolejne osoby w głośniejszej sprawie składowania odpadów w Zabrze. Niebezpieczne substancje zagrażające życiu i zdrowiu były zakopywane, rozlewane i pozostawiane na gruntach dzierżawionych od zabrzańskiego magistratu. W sumie policjanci zatrzymali 4 osoby zajmujące się tym przestępczym procederem, które porzuciły odpady przemysłowe oraz kilkaset opakowań 1000-litrowych pojemników typu mauzer. Straty z tytułu planowanej utylizacji odpadów wstępnie oszacowane zostały na kwotę nie mniejszą niż 200 tys. zł. Sprawa ma charakter rozwojowy.

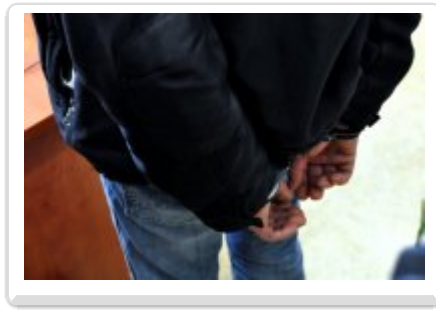
Policjanci z Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach zatrzymali kolejne osoby zamieszane w głośną sprawę składowania odpadów w Zabrze przy ul. Sierakowskiego. Tym razem w ręce śledczych wpadli dwaj mieszkańcy powiatu gorlickiego (woj. małopolskie) w wieku 65 i 60 lat. Zatrzymani to właściciel firmy transportowej oraz kierowca. Mężczyźni są podejrzani o przewożenie i składowanie substancji niebezpiecznych bez wymaganych zezwoleń oraz porzucanie tych odpadów na terenach należących do zabrzańskiego magistratu. Wcześniej w grudniu 2018 r. i styczniu br. policjanci zatrzymali ich współników i zarazem inicjatorów przestępczego procederu. 52 letni mieszkaniec Gliwic oraz 68-letni mieszkaniec Katowic byli właścicielami firmy, która wydierżawiła grunty od Urzędu Miasta Zabrze pod pozorem legalnej działalności, jaką miał być handel węglem. Jak się okazało, na tym terenie składowali oni nielegalne odpady, powodując poważne zagrożenie dla ludzi i środowiska. Przestępstwo wyszło na jaw po zgłoszeniu jednego z mieszkańców Zabrze, który zauważył dym wydobywający się z ziemi i zaparkowaną na tym terenie koparko-ładowarkę, co wzbudziło czujność zabrzańska.

Kiedy w grudniu policjanci z Zabrze wraz z przedstawicielami Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska oraz strażakami wkroczyli na teren nielegalnego składowiska, sprawcy wpadli na gorącym uczynku, gdy wylewali niebezpieczne substancje do gleby. Mężczyźni usłyszeli zarzuty i zostali tymczasowo aresztowani na 3 miesiące. Wczoraj zarzuty usłyszeli również ich zatrzymani w poniedziałek wspólnicy. 60-latek i 65-latek zostali objęci policyjnym dozorem i zastosowano wobec nich poręczenia majątkowe. Wszystkim grozi wieloletni pobyt w więzieniu. W trakcie swojej przestępczej działalności grupa nielegalnie porzuciła odpady przemysłowe w formie stałej oraz kilkaset opakowań 1000-litrowych pojemników typu mauzer, zawierających szereg związków chemicznych, w tym kwasów zagrażających życiu i zdrowiu ludzi oraz powodujących degradację środowiska. Przestępstwo to cechuje bardzo duża społeczna szkodliwość. Ilość substancji, ich rodzaj i sposób przechowywania, powodowały realne zagrożenie dla okolicznych mieszkańców. Straty z tytułu planowanej utylizacji odpadów oszacowano wstępnie na kwotę nie mniejszą niż 200 tys. zł. Na poczet przyszłych kar i grzywien śledczy zabezpieczyli mienie na kwotę 358 tys. zł, w tym także trzy naczepy cysterny wartości około 200 tys. zł.

Postępowanie prowadzone jest pod nadzorem Prokuratury Regionalnej w Katowicach. Sprawa ma charakter rozwojowy i śledczy planują kolejne zatrzymania.







Ładowanie odtwarzacza...

Ocena: 5/5 (3)

[Tweetnij](#)